Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 203. Wilno, dnia 23 grudnia 1929 roku.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

		Dział.	Str.
1.	"Lietuvos Zinios" o obliczu klerykalizmu litewskiego.-	III.	1.
2.	"Lietuvos Aidas" o kierunku polityki kościelnej w Litwie.-	"	1.
3.	Komunikat Nuncjatury Stolicy Apostolskiej w sprawie zakresu kompetencji biskupów litewskich.-	"	2.
4.	Budżet miasta Kowna.-	"	3.
5.	Zamknięcie fabryki tytoniu "Dukat".-	"	3.
6.	Z Gabinetu Ministrów.-	"	3.
7.	Rokowania finansowe między Kłajpedą a rządem centralnym.-	"	3.
8.	Jubileusz Kowna.-	"	3.
9.	Z Kowieńskiej Kasy Chorych.-	"	3.
10.	Konferencja opieki nad matką i dzieckiem.-	"	3.
11.	Zakończenie wyborów wójtów.-	"	3.
12.	Exposé Rady Państwa.-	"	3.

----oooooOOOOOoooo----

-o0o-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Žinios" o obliczu klerykalizmu litewskiego.

"Lietuvos Žinios"Nr.291 z dn.20.XII.1929 r. Art.p.t."Nowy okólnik". Streszczenie:

W tych dniach został opublikowany okólnik metropolity, którego ciekawa i wojownicza treść ma wielkie znaczenie. Z okólnika tego widać, że hierarchja duchownych rzymskich w Litwie siedzi za plecami rządu nie jak u Boga za piecem, lecz zaczyna ze swych klatek rzucać różne rzeczy ixxxxx bombardować pewne instytucje. Przedtem wtrąciło się do spraw gimnazjów i zamiast Ministerstwa Oświaty zaczęło wskazywać, jakich środków trzeba się chwytać w tym czy innym wypadku. Obecnie swym nowym okólnikiem zaczyna "regulować" prasę, rzucając na nią prawie klątwę. Jak odważnem stało się duchowieństwo, widać z tego, że nie czuje żadnego szacunku dla urzędówki, która jest organem rządowym. Kiedyś duchowieństwo litewskie, nawet politykujące, było nieco skromniejsze w stosunku do rządu. Obecnie jednak wszyscy wprost się rwą do podzielenia między sobą prerogatyw władzy. Zaczynają nawet koregować prasę, tworząc drugi urząd cenzuralny, zaczynają wtrącać się do wychowania młodzieży i t.d.

Nie naszą jest rzeczą zagłębianie się w sofistykę teologiczną, czy "Lietuvos Aidas" zgrzeszył przeciwko prawdzie katolickiej. Wiemy jednak, że w sprawach państwowych trzymał się on prawdy. Urzędówka powinna bronić spraw państwa bez względu na to, kto je chce dotknąć.

Że duchowieństwo rzymsko-katolickie stale usiłuje otrzymać od państwa rolę kierowniczą w dziedzinie kulturalnej, - jest to dla wszystkich jasne. Dowiedli oni tego zajmując miejsce obok władzy świeckiej i stawiając żądania oraz grożąc. Nie może być naturalnie w jednem państwie dwóch rządów, tembardziej nie możejakaś sekta, czy nawet religja, robić coś, coby uspasabiało przeciw rządowi małą nawet część społeczeństwa. Oficjalna rada katolików nieczytania urzędówki jest tego rodzaju precedensem, że jeżeli przejdzie on na ich korzyść, to inny okólnik kxxxx rozkaże katolikom nie wykonywać żadnychobowiązków względem tego rządu, który nie będzie przez nich pobłogosławiony i który nie posadzi obok siebie "duchownego opiekuna", cenzurującego uchwały wyższych urzędników celem ich uzgodnienia z kanonami.

Musimy jeszcze to zauważyć, że księża katoliccy są bardzo wątpliwymi obywatelami państwa litewskiego. Są prawie podobni do adeptów trzeciej międzynarodówki, oglądających się w stronę kominternu. Przecież przysięgą, kanonami i wszystkiem są oni związani z państwem watykańskiem, którego przedstawiciel jest u nas tak samo jak i przedstawiciel Włoch, Niemiec, ZSSR i innych państw. W okólniku metropolity przypomina się nawet aprobata tego przedstawiciela. Kto wie, jakbyśmy sięzapatrywali na podobne postępowanie przedstawiciela innego państwa, który utrzymując duchowne stosunki z jakąś częścią społeczeństwa, zacząłby udzielać jej swych rad i aprobaty? Z tego widać, że nie wszystko jest x w porządku.

Wszystko to są skutki podpisania "dobrego" konkordatu.-

"Lietuvos Aidas" o kierunku polityki xxxxx kościelnej w Litwie.

"Lietuvos Aidas" Nr.291 z dn.20.XII.1929 r. Art.p.t."Zbyt niebezpieczna zabawa". Streszczenie:

Centrum Akcji Katolickiej koszedarskiego rejonu nadesłało swym oddziałom okólnik, w którym mówi o prześladowaniu szkół katolickich i zachęca członków do walki o święte prawa katolickie. Nie wiemy, kto wchodzi w skład zarządu centrum akcji katolickiej w Koszedarach. Nie bojąc się jednak popełnić błędu, przypuszczamy, że zasiadają w niej ludzie kurji koszedarskiej. Jest rzeczą niemożliwą, aby okólnik ten był rozesłany bez wiedzy biskupa koszedarskiego. Okólnik w pewnem miejscu woła: "Niech wzbudzi się w nas duch rycerzy z Kroż". Co to oznacza? Oznacza to zachęcanie do powstania przeciw obecnemu rządowi litewskiemu. Oddziały więc C.A.K. koszedarskiego rejonu są zachęcane do przelewu krwi. Czy ma to oznaczać zgubienie niepodległej Litwy? Rzeczywiście. Wszyscy dobrze rozumiemy i wiemy, kto jest naszym niespokojnym sąsiadem. Polacy nie wyrzekli się i chyba nigdy nie wyrzekną swego marzenia "od morza do morza" i czekają tylko sposobnej chwili. Czyż może być lepszą, jak zaburzenia, przelew krwi, wojna domowa. Niech tylko zdarzy się u nas to, do czego nawołuje okólnik koszedarskiego rejonu C.A.K., natychmiast przekonamy się, do czego dążą Polacy. Zaraz zaczną oni przekonywać mocarstwa, że Litwa jest drugą Albanją, że zapanowuje w niej bolszewizm, który należy stłumić, jeżeli się nie chce, by przerzucił się on do Europy Zachodniej.... Pozwólcie nam Polakom i my to zrobimy.

Taki niebezpieczny krok robi zarząd koszedarskiego rejonu C.A.K., albo zupełnie nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, albo jeszcze gorzej - świadomie gubi niepodległą Litwę. Prasa nasza i zagraniczna nieraz stwierdzała fakt, że chrześćjańska demokracja szuka kontaktu z Polską i chce się z nią połączyć. Trudno powiedzieć, dlaczego orjentowała się ona w stronę Polski. Być może dlatego, że po połączeniu z Polską spodziewała się stawić większy opór bolszewikom, a może dlatego, że Polska jest katolicka podobnie jak Litwa.

Nasza chrześćjańska demokracja nadzwyczaj głośno akcentuje dziś swą katolickość. Może przypomina się jej niedoprowadzony do skutku plan Gasparri'ego w Litwie. Gdy Watykan uznał Litwę de iure, to w akcie przyznania wyrażone było życzenie: wejść w bliższy kontakt z Polską. A więc już wówczas orjentacja polityczna Watykanu była zakreślona. Czy tylko nie to chce zrealizować zarząd koszedarskiego oddziału C.A.K., zachęcając oddziały do powstania i dania Polakom okazji do interwencji.

Wyrażone tu myśli są jedynie przypuszczeniami. Orjentującym się jednak w dzisiejszej polityce bardzo dużo mówią. W Kownie dzisiejszą politykę wyczuwa się bardzo dobrze.

Jeszcze jeden moment polityki kościelnej może, naszem zdaniem, podważyć autorytet kościoła katolickiego w Litwie. Coprawda, nie jest on, otwarcie należy powiedzieć, zbyt wysoki. Podważyła go chrześćjańska demokracja, wprowadzając religję do polityki. Robi to w dalszym ciągu C.A.K., które nawet skazanych przez sąd, byle swoich, chce usprawiedliwić.

Nie można żartować z poważnych rzeczy i gdy takie się ukazują, prawdziwi patrjoci litewscy powinni poważnie się zastanawiać.-

K o m u n i k a t n u n c j a t u r y S t o l i c y A p o s t o l s k i e j w s p r a w i e z a k r e s u k o m p e t e n c j i b i s k u p ó w l i t e w s k i c h . W wyniku dyskusji, która w tych dniach toczyła się na łamach prasy litewskiej w sprawie stosunków między kościołem a państwem, Nuncjatura Apostolska podaje do wiadomości, co następuje:

"W związku z ukazaniem się w tych dniach e jednem z pism m.in. myśli sprzecznych z nauką kościoła katolickiego co do praw biskupów i ich obowiązków w dziedzinie władzy pasterskiej i poza tem w związku z niesłusznemi zarzutami pod adresem samych biskupów, Nuncjusz Apostolski, o którego obowiązkach w pomienionym dzienniku również się mówi nieściśle, zapytany w tej sprawie, oświadczył, iż sami biskupi znają swe prawa i obowiązki, że nie może on krępować ich praw i że do nich samych należy wybór środków, aby w sposób najbardziej odpowiedni reagować przeciwko rozpowszechnianym niekie-

dy w prasie błędom i dzięki temu lepiej uchronić swych wiernych od strat duchowych".-

B u d ż e t m i a s t a K o w n a . Na posiedzeniu 19-go grudnia rada miejska rozważała w dalszym ciągu budżet miejski na 1930 rok. Po dłuższej dyskusji został przyjęty w pierwszem czytaniu preliminarz wydatków..-

Z a m k n i ę c i e f a b r y k i t y t o n i u "D u k a t". W połowie grudnia r.b. z rozporządzenia departamentu handlu została zamknięta fabryka tytoniu i papierosów "Dukat". Fabryka ta nie należała do syndykatu, utworzonego przez fabrykantów tytoniowych.-

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . Gabinet Ministrów przystąpił do dyskusji nad budżetem na 1930 rok. Na posiedzeniu 19-go grudnia rozważano budżet Ministerstwa Oświaty.-

R o k o w a n i a f i n a n s o w e m i ę d z y K ł a j p e d ą a r z ą d e m c e n t r a l n y m . Dnia 19-go grudnia przybyła do Kowna delegacja kłajpedzka celem prowadzenia rokowań finansowych z rzadem centralnym.-

J u b i l e u s z K o w n a . W 1930 roku upływa 900 lat od założenia Kowna. Samorząd kowieński w celu uczczenia tej rocznicy zamierza wydać monografję Kowna. Jeżeli wystarczy środków, zostanie zbudowany pomnik legendowemu księciu Kaunasowi na górze przy ulicy Pomnikowej.-

Z k o w i e ń s k i e j K a s y C h o r y c h . W kowieńskiej Kasie Chorych jest obecnie zarejestrowanych 26.976 osób, wśród nich 15.431 poszczególnych osób i 11.545 - w rodzinach.-

K o n f e r e n c j a o p i e k i n a d m a t k ą i d z i e c k i e m . Dn. 4-go, 5-go i 6-go stycznia 1930 roku w Kownie zostanie zwołana pierwsza konferencja opieki nad matką i dzieckiem, zorganizowana przez związek tegoż imienia.-

Z a k o n c z e n i e w y b o r ó w w ó j t ó w . Wybory wójtów w kowieńskim powiecie już się zakończyły. Jedynie w gminie Wędziagolskiej zostali wybrani członkowie rady powiatowej, oprócz tego w 23 gminach okazało się, że wybrani do rady powiatowej nie mają pełnych 30-stu lat. Dodatkowe wybory członków rady powiatowej powinny zakończyć się do 28 grudnia.-

E x p o s e' R a d y P a ń s t w a . W wigilję Nowego Roku przewodniczący Rady Państwa ma udzielić prasie obszernego exposé o działalności Rady.-

--ooOoo--